

IDEOLOGIA REGIONALNA WŁADYSŁAWA ORKANA

Ruch regionalny na Podhalu, który Orkanowi tak wiele zawdzięca, zaczął się formować organizacyjnie w pierwszej dekadzie XX wieku. Początek tego procesu wyznaczają następujące daty: 1904 – powołanie Towarzystwa pod nazwą Związek Górali w Zakopanem; 1906 – powstanie Sekcji Akademickiej Podhalan; 1911 – Zjazd Podhalan w Zakopanem. Ale sama idea, żeby uświadomić sobie i innym odrębność tego regionu, dostrzec w nim nie tylko piękno krajobrazu, walory klimatyczne, lecz także kulturowe i etyczne, co wiązało się z wyeksponowaniem żyjących tutaj górali na plan pierwszy – zakiełkowała znacznie wcześniej. Osobliwością regionalizmu podhalańskiego, który – podobnie jak pokrewne mu „izmy” w innych częściach Polski i Europy – ma korzenie dziewiętnastowieczne, jest bowiem to, iż pod Tatrami impuls przyszedł z zewnątrz.

Największe zasługi w „odkryciu” Zakopanego i uczynieniu zeń modnego letniska oraz uzdrowiska przypisuje się zgodnie warszawskiemu lekarzowi, Tytusowi Chałubińskiemu. Górali na swój sposób odkrył, tzn. w barwnych, etnograficznych reporażach (*Na przetęczy*), przedstawił, dowartościował do granic idealizacji i mitologizacji oraz spopularyzował Stanisław Witkiewicz, malarz i historyk sztuki rodem ze Żmudzi. Obydwaj zamieszkali na stałe w Zakopanem, stając się jego legendowymi postaciami¹. Tatry z kolei stały się głównym obiektem zainteresowania Towarzystwa Tatrzańskiego, założonego w 1873 roku, które prowadziło w nich badania skał, fauny, flory i klimatu, zajmowało się ochroną przyrody oraz wytyczało nowe szlaki turystyczne.

W II połowie XIX wieku, pod wpływem fascynacji i zainteresowania góralszyzyzną oraz Tatrami, ukazują się dziesiątki artykułów oraz liczne publikacje książkowe, których tematem jest historia Podhala, kultura du-

¹ Zob. F. Hoesick, *Legendowe postacie Zakopanego*, Warszawa 1959.

chowa i materialna tego regionu, życie codzienne górali, turystyka górską i taternictwo. Zakopane oraz Tatry przyciągają nie tylko letników i chorych na gruźlicę, lecz także uczonych, artystów, dziennikarzy. Zaczynają wychodzić miejscowe czasopisma (m.in. „Zakopane”, „Goniec Tatrzański”, „Przegląd Zakopiański”, „Giewont”), rozwija się życie literackie (salony, kawiarnie), muzyczne i teatralne, powstają biblioteki i czytelnie, zawiązują się organizacje o charakterze artystyczno-literackim (Towarzystwo Pisarzy Polskich), naukowo-oświatowym (Towarzystwo Wyższych Kursów Wakacyjnych i prowadzony przezeń Uniwersytet Wakacyjny), niepodległościowym (także o charakterze konspiracyjnym) odbywają się publiczne odczyty, dyskusje i spotkania autorskie z udziałem znanych pisarzy, publicystów, badaczy (S. Żeromski, H. Sienkiewicz, S. Reymont, A. Górski, A. Nowaczyński, P. Chmielowski, W. Lutosławski), w budownictwie upowszechnia się styl zakopiański zaprojektowany przez Stanisława Witkiewicza.

W okresie Młodej Polski górale i Tatry stają się jednym z ważniejszych i często podejmowanych tematów literackich. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w lirykach tatrzańskich Tetmajera i Kasprowicza, w prozie Witkiewicza (*Na przełęczy, Z Tatr*), Tetmajera (*Na Skalnym Podhalu, Legenda Tatr, Bajeczny świat Tatr*), Z. Urbankowkiej (*Róża bez kolców*), T. Mićńskiego (*Nietota*). Zakopane odwiedzają w tym czasie, a nierzadko w nim na dłużej pozostają znani pisarze (Żeromski, Kasprowicz, Sienkiewicz, Zapolska, Strug), krytycy i historycy literatury (A. Nowaczyński, A. Górski, P. Chmielowski, W. Feldman, S. Brzozowski) uczeni (B. Limanowski, L. Krzywicki, K. Twardowski, W. Nałkowski, J. Baudoin de Courtnay, J. G. Pawlikowski, S. Tarnowski), malarze (W. Kossak, L. Wyczółkowski, T. Axentowicz, J. Malczewski, W. Tetmajer, J. Stanisławski, W. Skoczylas, S. Witkiewicz), kompozytorzy (M. Karłowicz), aktorzy (H. Modrzejewska). Dzięki temu stolica Tatr staje się duchową stolicą Polski, narodową Mekką i Arkadią, gdzie rodzą się mniej lub bardziej utopijne programy odzyskania niepodległości, odrodzenia sztuki narodowej, Tatry natomiast stają się „Ziemią Świętą Młodej Polski”, „odzyskanym rajem”, „świętym depozytem narodowym” oraz miejscem narodzin nowej odmiany mesjanizmu².

Dopiero na tak choćby pobieżnie zarysowanym tle widać wyraźnie, w jakim otoczeniu oraz pod wpływem jakich faktów, wydarzeń i impulsów – na prawach wyboru część z nich została tutaj przywołana – rodziły

² Szerzej o tym pisze J. Majda, *Zakopiańskie centrum polszczyzny*, Kraków 1975.

się pionierskie inicjatywy i formy aktywności regionalistów podhalańskich, wywodzących się z pierwszego pokolenia wykształconych górali. Wszystko niemal, co się w owym tle mieści, było bowiem udziałem i zasługą przybyszów, rekrutujących się z intelektualno-artystycznych elit Warszawy i Krakowa. To oni głównie sprawili, że Podhale jako region znalazło się w okresie Młodej Polski w centrum społecznej uwagi, a górale i Tatry urosli do rangi narodowego i literacko-artystycznego mitu. Zatem regionalizm na Podhalu rodził się w innych warunkach, aniżeli na Śląsku czy Kaszubach, gdzie tamtejsi realizatorzy tej idei byli zdani przede wszystkim na własne siły. Warto o tym przypomnieć w momencie, kiedy toczy się spór o to, jaki udział własny mają Podhalanie w wykreowaniu swojego regionu i wprowadzeniu go do narodowej wyobraźni, a w jakim stopniu pomogła im w tym swoista koniunktura, mająca swoje źródło w ideowo-światopoglądowych i estetycznych założeniach pozytywizmu oraz Młodej Polski³.

Niewątpliwie takim znamienitym przejawem aspiracji samych górali, zmanifestowanych w literaturze, były narodziny tzw. szkoły podhalańskiej, w których największy udział miał Kazimierz Przerwa-Tetmajer jako autor *Listu Hanusi* (1891) napisanego gwarą, a później głośnych, wymienionych wcześniej utworów prozatorskich. To właśnie *Sabałowa bajka* Sienkiewicza (1889), *Na przelęczy* Witkiewicza (1891) oraz twórczość gwarowa Tetmajera wprowadziły język górali tatrzańskich do literatury ogólnonarodowej oraz ośmieliły autorów miejscowych do posługiwania się gwarą jako tworzywem językowym w twórczości literackiej. Jakkolwiek autor *Na skalnym Podhalu* odciął się od rodzącej się na przełomie wieków rodzimej literatury podhalańskiej, nie chcąc uchodzić za jej reprezentanta (dał temu wyraz w przedmowie do jubileuszowego wydania swego utworu w 1914 roku), to jednak *de facto* stał się jej patronem. Sam uważał się za przedstawiciela „szkoły Tatr”, zainicjowanej przez Seweryna Goszczyńskiego (*Dziennik podróży do Tatrów*), do której zaliczył również Adama Asnyka, Franciszka Nowickiego, Stanisława Witkiewicza oraz kilku pomniejszych twórców, m.in. swojego stryja Józefa Przerwę Tetmajera. Zabrakło natomiast miejsca w tej szkole dla Orkana jako pisarza Górców. Tetmajer nie kwestionował istnienia „szkoły tatrzańskiej”, jednak wyodrębniona przez niego „szkoła Tatr” miała zakres węższy, stanowiąc odpowiednik i zarazem kontynuację znanych w literaturze szkół romanty-

³ Mam na myśli publikacje: C. Robotyckiego, *Paradoksy folkloru polskiego*, „Suplement” 1993, nr 25 oraz A. Kudasika, *Początki ruchu regionalnego na Podhalu* [w zbiorze:] *Regionalizm – regiony – Podhale*, pod redakcją Jerzego M. Roszkowskiego, Zakopane 1995.

cznych: litewskiej i ukraińskiej. W ten sposób wyraźnie oddzielał swoją twórczość oraz wymienionych pisarzy od „piśmiennictwa góralskiego”, choć oceniał je zyczliwie i z aprobatą, wskazując na chłopski rodowód autorów⁴.

Rzeczywiście pisarze podhalańscy, debiutujący w większości na początku XX wieku, legitymowali się chłopską genealogią społeczną. Twórczość takich autorów, jak Andrzej Stopka (*Sabała, Rycerze śpiący w Tatrach*), Wojciech Brzega (m.in. *Posiady. Opowiadania z Podhala*), Feliks Gwiżdż (*Fale, Dobrzy ludzie, Obrazy na szkle*), Andrzej Galica (*Przysięga, Gadki podhalańskie*), Józef Jedlicz Kapuścieński (*Stoneczna pieśń*), Zygmunt Lubertowicz (*Sonety tatrzańskie*) stanowi pierwsze ogniwo w ewolucji literatury podhalańskiej. W dwudziestoleciu międzywojennym do pierwszych górali-inteligentów dołączy kilku pisarzy ludowych (S. Nędza-Kubiniec, A. Florek-Skupień, A. Gut-Stapińska), którzy po wojnie znajdują się w większości wśród autorów piszących gwara podhalańską⁵.

Orkan od początku patronował pierwszemu pokoleniu pisarzy podhalańskich (m.in. pisał wstępy do ich utworów lub je recenzował), choć debiutował zaledwie parę lat wcześniej od nich i był niemalże ich rówieśnikiem. Jednak autor *Komorników* już pierwszymi publikowanymi utworami przekroczył granice literatury podhalańskiej, mimo że zawsze podkreślał swoje regionalne i społeczne pochodzenie oraz lokalizował fabułę swoich powieści i nowel w dobrze sobie znanym środowisku i przestrzeni.

Twórczość Orkana nie mieści się w ramach literatury regionalnej, jeśli za jej wyróżniki – a taka jest zazwyczaj praktyka – uznaje się temat (zaczepnięty z regionu), tendencję ideową (programowy regionalizm) i tworzywo językowe (gwara). Autor *Winy i kary* miał znacznie większe ambicje literackie, nie podporządkował swojej twórczości regionalistycznej doktrynie, choć w szerokiej formule regionalizmu (wielorakie związki pisarza z ziemią rodzinną) znaczna część jego dorobku się mieści⁶.

⁴ K. Tetmajer, *Notatki literackie*, Warszawa 1916; zob. także: E. Słoka, „Szkota Tatr” Kazimierza Tetmajera a regionalizm podhalański [w zbiorze:] *Regionalizm – regiony – Podhale*, op. cit.

⁵ Zob. A. Brzozowska-Krajka, *Stare i nowe nuty na góralskich gęślikach*, Warszawa 1989; M. Jazowska-Gumulska, *Gęśle z jawora. O regionalnych pisarzach Podhala w dwudziestoleciu międzywojennym*, Zakopane 1990.

⁶ Na te istotne z literaturoznawczego punktu widzenia różnice zwróciła uwagę

Zupełnie inaczej rzecz wygląda, gdy pod uwagę weźmiemy działalność społeczną Orkana, jego twórczość paraliteracką i publicystykę. Wyłania się z niej wówczas działacz regionalny, głęboko zaangażowany w sprawy Podhala, inicjator, organizator i ideolog ruchu społecznego, który przyjęło się nazywać podhalanizmem. Już po ukazaniu się pierwszego zbiorowego wydania pism regionalistycznych autora *Wskazań*, a było to w roku jego śmierci, Juliusz Zborowski w recenzji trafnie wskazał na ścisły związek między aktywnością Orkana-działacza regionalnego, a jego publicystyką, wyrasta ona bowiem z owej działalności i jej towarzyszy. Osobiste zaangażowanie się pisarza w organizację zjazdów Podhalan, a później samego Związku zaowocowało szeregiem tekstów, które przed publikacją wygłoszone zostały w formie przemówień bądź referatów programowych. Stanowią one niewątpliwie podstawowy zrąb myśli regionalistycznej Orkana, lecz całości jego poglądów na kwestię regionalizmu, a zwłaszcza na powiązane z nią, niekiedy bardzo ściśle, inne zagadnienia, jak relacje między wsią a miastem, rola i zadania inteligencji ludowej, stosunek do chłopca i kultury ludowej, nie wyczerpują.

Nie kwestionując tezy Zborowskiego⁷, że zasadniczy zarys regionalizmu jako ideologii zawarty został w przemówieniu Orkana na II Zjeździe Podhalan w Nowym Targu w 1912 roku oraz w słowie wstępnym do pierwszego numeru „Gazety Podhalańskiej” (ukazał się w styczniu 1913 roku), by znaleźć dopełnienie w wystąpieniach na kolejnych zjazdach oraz ostateczne zwieńczenie we *Wskazaniach dla synów Podhala*, wygłoszonych na VI Zjeździe Podhalan w Czarnym Dunajcu w 1922 roku, owa ideologia zostanie tutaj zaprezentowana nie w ujęciu diachronicznym (jak to zrobił Zborowski, respektując taki układ tekstów w recenzowanym tomie), lecz problemowym. Skoncentrujemy się przy tym na kwestiach najważniejszych, zarówno dla podhalanizmu, jak i regionalizmu w ogóle.

Dla każdego ruchu regionalnego rzeczą fundamentalną jest określenie granic terytorium, z którym on się utożsamia i którego jest reprezentacją. Orkan w sprawie granic Podhala wypowiadał się parokrotnie. W artykule *Górale, Lachy, cepry* przypomniał słowa Tetmajera, że góralszczyzna tam sięga, „pokąd portki góralskie sięgają...”. *Notabene*, autor *Na skalnym Podhalu* zajął w tej sprawie oficjalne stanowisko w refera-

S. Skwarczyńska, *Regionalizm a główne kierunki teorii literatury*, „Prace Polonistyczne”, Łódź 1937.

⁷ J. Zborowski, *Regionalizm podhalański* [w:] *Pisma podhalańskie*, T. II, Kraków 1972.

cie ogłoszonym na IV Zjeździe Podhalan w Nowym Targu, który się odbył już w odrodzonej Polsce w 1919 roku. Postulował w nim zespolenie terenów górskich od granicy śląskiej po Łemkowszczyznę w jednolitą całość administracyjną i gospodarczą pod nazwą Ziemi Podhalańskiej. Jeśli weźmie się pod uwagę, że Tetmajer – w przeciwieństwie do Orkana – nie angażował się do tej pory w rodzący się ruch regionalistyczny na Podhalu, a od literatury regionalnej, jak pamiętamy, odciął się zdecydowanie, to koncepcja Wielkiego Podhala w jego wydaniu jest raczej zaskoczeniem. Po piewcy Skalnego Podhala i Tatr bowiem można się było spodziewać, że raczej bliższe mu będzie stanowisko reprezentowane przez Związek Górali, który zawęził granice góralszczyzny do Podtatrza. Nawiasem mówiąc, ten „rasowy” izolacjonizm zaprowadził w konsekwencji część działaczy owego związku do kolaboracji z Niemcami w czasie okupacji.

Orkan dopiero sprawił, że regionalizm, który najpierw zapuścił korzenie w Zakopanem i pod Tatrami, i to za sprawą przyjezdnych miłośników tego zakątka Polski, rozszerzył się właśnie na „szerokie Podhale”. Jak szerokie? – to było od początku narodzin ruchu regionalnego przedmiotem kontrowersji. Na przykład gen. A. Galica na IV Zjeździe Podhala roztoczył wizję Podhala jako „straży kresowej całej Rzeczypospolitej u południowych jej granic”. Nawiązując do tego wystąpienia Orkan zauważył, że gdyby podążać za strzelcami podhalańskimi generała, to owa „straż” sięgałaby po Rzeszów i Kołomyję⁸.

Związek Podhalan okazał się podatny na postulaty rozszerzenia granic regionu, którego czuł się reprezentantem. Na XII Zjeździe, odbytym po raz pierwszy poza powiatem nowotarskim, a mianowicie w Żywcu, zjawili się przedstawiciele już pięciu powiatów: nowotarskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, makowskiego i żywieckiego. Ekspansja podhalanizmu – zdaniem Juliusza Zborowskiego – wynikała z błędnego utożsamienia góralszczyzny z Podhalem. Przyczynił się do tego również Orkan, który w słowie wstępnym do 1 numeru „Gazety Podhalańskiej” w 1913 roku stwierdził:

„Jest nas Górali wszystkich, co się do Polski rachujemy, przeszło pół miliona narodu (...) Spod Karpat ruskich po Śląskie Beskidy – od Lubogoszcza mszańskiego po Tatry – mrowi się naród góralski podobnej gwary, obyczajów, stroju i kultury (...) A centro tego wszystkiego: Podhale. Tu duch góralski najżywiej się świeci. Stąd idzie hasło”⁹.

⁸ W. Orkan, *Góry, Lachy, cepry* [w:] *Listy ze wsi i inne pisma społeczne*, Kraków 1970.

⁹ W. Orkan, *O zadaniach „Gazety”* [w:] *op. cit.*

Później rozwinęli na swój sposób tę myśl Galica i Tetmajer, a pod koniec lat 20. działacze Związku Podhalań swoim „jastrzębim wzrokiem – jak pisze Zborowski – ogarniają całe Podkarpacie pasem od Rumunii po Śląsk i ten etnograficzny zlepek mianują Podhalem”, co znalazło wyraz i aprobatę w broszurze Antoniego Zachemskiego zatytułowanej *Ruch podhalański* (1930). Stanowisko takie spotkało się ze zdecydowaną krytyką jej recenzenta. Zborowski nie miał nic przeciwko budzeniu na Podkarpaciu poczucia przynależności do wielkiej góralskiej, ale nie podhalańskiej rodziny. W podhalaństwie widział jednak tylko jeden z kilku możliwych regionalizmów na Podkarpaciu, który zamiast sięgać po rząd dusz nad całą góralszczyzną, powinien własnym przykładem przyczynić się do powstania odrębnych ruchów regionalnych, „zgodnie z istniejącymi warunkami”.

„Cała wartość regionalizmu – dowodził – polega na wydobyciu z danego regionu wszelkich je m u właściwych kulturalnych lub gospodarczych wartości i odrębności oraz na rozwijaniu ich w oparciu o lokalną tradycję, w oparciu o rzeczywiste środowisko regionalne, powstałe wskutek różnych warunków osadniczych, geograficznych, ekonomicznych itd. Z tego punktu widzenia narzucanie i n n y m regionom jakiejś ideologii, wyrosłej na i n n y m podłożu, jest sprzeczne z pojęciami regionalizmu. Tę sprzeczność popełnia właśnie Orkan”¹⁰.

Zborowski, formułując ten zarzut, odwołuje się do cytowanego artykułu *O zadaniach „Gazety”* z 1913 roku. W wypowiedziach późniejszych Orkana mowa jest o „szerokim Podhalu”, jednak jawi mu się ono jako obszar „u kresów południowych, wysoko ponad inne ziemie” wyniesiony.

„Tu bowiem (...) wystrzeliły ku niebu granitową zjawą groźne w swej spiętrzy prawiecznej – Tatry (...), tu, u wypadu Dunajca z Kotliny (...) stanęły (...) zakłute bramy Pienin. A od północy dźwignęły się odkryte wichrom w czubach leśnych czoła i rozdłużone (...) ramiona Gorców (...) Zasię u furty dużego zachodu, na północnej strażnicy Orawy, wystożył się na niebo, ze wszech stron widziany, niby japoński Fudzi-Jama, szczyt osobniczo siadłej Babiej Góry”¹¹.

Co prawda pod koniec rozważań o tytułowym Podhalu użył epitetu „stołeczne”, mając na myśli ziemie rozciągające się od Tatr po Gorce i od Pienin po Babią Górę, lecz ani w tym tekście, opublikowanym na rok przed śmiercią, ani w innych nie znajdujemy rozwinięcia koncepcji, która zakładałaby tożsamość Podhala z całą góralszczyzną. Natomiast zawsze

¹⁰ J. Zborowski, *op. cit.*, s. 185.

¹¹ W. Orkan, *Podhale* [w:] *op. cit.*, s. 438.

Orkan podkreślał przodującą i pionierską rolę Podhala w krzewieniu idei regionalizmu, choć nazwy tej użył po raz pierwszy dopiero na Zjeździe w Szaflarach w 1926 roku, *notabene* z dezaprobatą, uważając ją za obcą, narzutną. Dowodem na to, jaką rolę przypisywał Podhalu, jest przyjęty wówczas na jego wniosek apel:

„My zebrani na Zjeździe dziesiątym naszym, zorganizowani w Związku synowie chłopski Podhala, zwracamy się z apelem do synów wszystkich ziem na obszarze Polski (...), aby wspólnie z nami jęli się odnowy i utrwalenia Rzeczypospolitej, budząc dumę odrębności swych ziem i dźwigając je pracą ku górze”¹².

W recenzji broszury Zachemskiego (*Ruch podhalański*) Zborowski zwrócił uwagę na zamiar autora, aby z regionalizmu podhalańskiego wyodrębnić „podhalanizm”. Taki zabieg miał służyć wyeksponowaniu roli rodowitych Podhalańców, w tym zwłaszcza Orkana, w sformułowaniu programu, powołaniu struktur organizacyjnych oraz rozprzestrzenianiu się ideologii regionalnej na całe Podhale. Podhalanizm można by więc uznać za najbardziej doniosły, żywotny i reprezentacyjny nurt w „prądzie” regionalnym, który – jak pisze Zborowski – z Zakopanego wyszedł na podbój całej góralszczyzny. Regionalizm podhalański zapoczątkowali „ludzie z dolin”, spośród których największe zasługi na tym polu ma Stanisław Witkiewicz. Spośród instytucji wymienić trzeba przede wszystkim Towarzystwo Tatrzańskie i Muzeum Tatrzańskie. W następnym etapie pierwsze pokolenie górali-inteligentów, zainspirowane przez przybyłych tutaj „ludzi opatrnościowych” – jak ich nazywa Orkan, wymieniając nazwiska Chałubińskiego, Matlakowskiego, Dembowskich, Pawlikowskiego i oczywiście „świętej dla nas pamięci” Witkiewicza – kontynuowało ich dzieło, ale już w ramach ruchu autochtonicznego. Obejmował on swoim zasięgiem najpierw Skalne Podhale, a z chwilą zwołania pierwszych Zjazdów Podhalańców i powołania Związku rozprzestrzenił się na Podhale Niżne (Kotlinę Nowotarską), Spisz, Orawę aż po Gorce, Pieniny i Beskid Żywiecki. Później, o czym była mowa, z owej ekspansji podhalanizmu zrodziła się wizja Wielkiego Podhala.

Rozwój ruchu regionalnego na Podhalu uczynił zasadnym pytanie, kto ma prawo go animować i reprezentować. Związek Górali był w praktyce organizacją skupiającą wyłącznie rodowitych mieszkańców Zakopanego i okolic; Związek Podhalańców znacznie szerzej otworzył się na potencjalnych członków, umożliwiając – zgodnie ze statutem przyjętym w 1919 ro-

¹² W. Orkan, *O Związkach Ziem* [w:] *op. cit.*, s. 377.

ku - wstąpienie doń nie tylko rodowitym Podhalanom, lecz także sympatykom oraz zezwalając na tworzenie ognisk (oddziałów) Związku także poza terenem Podhala. Przy okazji przypomnijmy, że siedzibą Zarządu Głównego był Kraków, tam też mieszkał i pracował jego długoletni prezes Jakub Zachemski.

Dla Orkana ważna była nie tylko kwestia przynależności terytorialnej, lecz także społecznego rodowodu. Ruch regionalny na Podhalu jest według niego dziełem inteligencji, w pierwszym etapie jego rozwoju napływowej, później miejscowej, wywodzącej się z ludu. I właśnie owa chłopskość, którą przy każdej okazji manifestował i eksponował, stanowi istotny wyróżnik jego ideologii regionalnej. To za przykładem Orkana regionaliści młodokaszubscy również podkreślali swoje chłopskie korzenie i na tej warstwie społecznej budowali przyszłość Kaszub¹³. Takich akcentów było znacznie mniej, lub inaczej zostały one rozłożone w poglądach innych regionalistów, zwłaszcza inteligenckiego pochodzenia, czego przykładem może być myśl regionalistyczna Aleksandra Patkowskiego.

Zdaniem Orkana o odrębnościach kulturowych poszczególnych ziem polskich zadecydował chłop - jego gwara, strój, obrzędy i tradycje. W tym sensie regionalizm ma chłopski rodowód. Jednak negatywnym skutkiem emancypacji politycznej i kulturalnej chłopów jest to, iż przeistaczając się z ludu w naród gubią własną kulturę i jej osobliwości, przez co poszczególne ziemie Rzeczypospolitej tracą swoje oblicze. Dlatego regionalizm w Polsce ma do spełnienia daleko większe zadania niż gdzie indziej. Przede wszystkim musi przywrócić chłopom wiarę w ich własną kulturę i jej wartości, zaś ziemiom polskim ich barwny wyraz. Powinien też ogarnąć wszystkie sfery życia, w tym również gospodarkę, co dowodzi, że Orkan propagował nie tylko regionalizm etnograficzny i kulturalno-literacki. Głównym jednak celem regionalizmu jest: „odrodzić wieś, a przez odrodzenie wsi ziem całych”, by w ten sposób „dać podwalinę gruntowną Rzeczypospolitej”¹⁴.

Program „odrodzeniowy” Orkana zawierał szereg innych postulatów: „Przywrócić własne fizjonomie ziemiom, przez niwelujący „postęp” zeszarałym. Wzbudzać ich dumę rasową. Pchnąć do górnej rywaliza-

¹³ Zob. C. Olbracht-Prondzyński, *Podobieństwa ideowe i wspólne inspiracje Młodokaszubów oraz twórców regionalizmu podhalańskiego* [w zbiorze:] *Regionalizm - regiony - Podhale*, op. cit.

¹⁴ W. Orkan, *Regionalizm u obcych i u nas* [w:] op. cit., s. 453.

cji. Porwać inteligencję, przede wszystkim synów chłopskich z dawnych ziem wyrostłych, aby kontakt zerwany z macierzą-ziemią podjęli"¹⁵.

Wątek odrodzeniowy pojawia się już w jego wystąpieniu na I Zjeździe Podhalań. „Co nas tu zegnało?” – pytał. – Tradycja. Poczucie (...) historyczności swojej (...) Powinniśmy poznać przeszłość swego ludu, przejąc ją w siebie (...) to wzięta w siebie tradycja ojców ugruntuje nas w sobie i zepoli. Staniemy na gruncie pewnym”¹⁶.

Niepokoili go – podobnie jak wcześniej Witkiewicza – procesy „niwelacyjne”, w wyniku których Podhale zatracza swoje cechy regionalne i właściwości rasowe, tak w życiu, jak i w sztuce. Aby temu zapobiec, należy przeciwstawić się wszystkiemu, „co atakuje macecznik kultury rodzimej”. Zagrożeniem dla tradycji, obyczajów, języka i starej sztuki jest przede wszystkim cywilizacja miejska. Z tego przeświadczenia bierze się swoisty antyurbanizm Orkana, w regionalizmie polskim, poza literaturą („Czartak”) prawie nieobecny, o czym świadczą choćby dokumenty programowe¹⁷. Regionalizm w wydaniu podhalańskiego ideologa jest, gdy chodzi o kulturę, twórczość i wartości, regresywny, nastawiony na ich obronę właśnie przed ową „niwelacją” płynącą z miasta. Modernizacja jest natomiast wskazana w takich dziedzinach, jak gospodarka, wytwórczość, uprawa roli, handel, gdyż tylko „nowoczesne” metody i techniki mogą pomóc wydobyć się tej krainie z nędzy materialnej i zapewnić podniesienie poziomu życia.

Generalnie jednak odrodzeniowy program Orkana zmierza do przywrócenia i podtrzymania tych wartości, które wyróżniały Podhale w przeszłości i mogą mu zapewnić przodujące miejsce we współczesnej Polsce. Wśród nich na pierwszym miejscu Orkan wymienia własną, odmienną od szlacheckiej Rzeczypospolitej tradycję, na którą złożyła się chłopska swoboda (nie było tutaj pańszczyzny), umiłowanie wolności (zbójnictwo, bunty społeczne, „poruseństwo chochołowskie”), budownictwo, praca, obyczaj, strój i te wszystkie walory, które – według Witkiewicza – czynią z górali „rasę genialną” (wytworność towarzyska, bystrość umysłu, zdolność wnioskowania, zamiłowanie do rzeczy pięknych, muzykalność, bogate życie umysłowe i uczuciowe).

Rozwój cywilizacyjny sprawił, że owe wartości są wypierane przez miejskie wzory kulturowe (szablon), które przejmują zarówno lud, jak i wywodząca się z niego inteligencja. Mogą się temu przeciwstawić tylko

¹⁵ W. Orkan, *O Związkach Ziemi* [w:] *op. cit.*, s. 376.

¹⁶ W. Orkan, *O celach Zjazdów* [w:] *op. cit.*, s. 345–346.

¹⁷ Zob. *Program regionalizmu polskiego*, „Polska Oświata Pozaszkolna” 1926, nr 4–5.

ludzie z charakterem, świadomi własnej wartości oraz tych, jakie tkwią w tradycji i kulturze rodzimej. Tę walkę o charakter uczynił Orkan istotnym elementem swojego programu odrodzeniowego:

„*To n o d r ę b n y p r z e s z ło ś c i w y d o b y ć – r z u c i ć g o n a e k r a n p r z y s z ło ś c i j a k o h a s t o – o t o , c o s p r a w i ć m o ż e o d r o d z e n i e . (. . .) D u m ę p r z e s z ło ś c i P o d h a l a w y d Ź w i g n ą ć z p o n i ż e n i a i u c z y n i ć j ą w ł a s n ą d u m ą . (. . .) J e ś l i P o d h a l e m a s i ę w y r a z i ć w h i s t o r i i p r z y s z ło ś c i , t o m u s i s t a ć s i ę o d r ę b n y m – j a k b y ł o – p o d n i e s i o n y m o c a ł y t o n c z a s u . . .*”¹⁸.

We *Wskazaniach*, adresowanych do młodego pokolenia, w jeszcze większym stopniu położony został nacisk na kwestie etyczne. W rezultacie stały się one rodzajem katechizmu, zawierającego zbiór dyrektyw i zasad postępowania, z których wyłania się Orkanowy projekt góralskiego etosu. Jego nosicielem i strażnikiem powinna być przede wszystkim inteligencja podhalańska, ona bowiem jest siłą napędową ruchu regionalnego. Tak jest we wszystkich ruchach regionalistycznych i Orkan miał tego świadomość, jednak stałą jego troską było, aby Związek Podhalańców – oprócz „kształconych synów Podhala” – objął „braci ostałych na wsi, iżbyśmy – jak to było naszym zamierzeniem – pospólnie, z większą siłą tę rodzimą ziemię podhalańską ku progom słońca dźwigali”¹⁹. To jeszcze jeden dowód, że ideologia regionalna Orkana zawiera wiele pierwiastków chłopskich, które znalazły rozwinięcie, a nierzadko także radykalną wymowę klasową w innych jego pismach społecznych. Z tego właśnie powodu stał się on prekursorem chłopskiej ideologii literackiej w dwudziestoleciu międzywojennym. Ideolodzy i pisarze chłopscy lat 30. często nawiązywali do *Listów ze wsi*, widząc w ich autorze pierwszego w pełni chłopskiego pisarza²⁰.

Jako regionalista Orkan wypowiadał się również w takich kwestiach, jak obecność polityki w ruchu regionalnym czy rola szkoły w propagowaniu regionalizmu. W pierwszej sprawie stał na stanowisku, że ruch regionalny powinien być apolityczny. Polityka jednak wciska się we wszystkie sfery życia społecznego, toteż najbardziej naturalnego sojusznika upatrywał w ruchu ludowym. Ten wszakże, ze względu na brak jedności, nie wydał mu się dobrym partnerem. Po zamachu majowym jego oczy zwróciły się ku sanacji, na co niewątpliwie wpływ miała legionowa przeszłość Orkana i wynikające z niej sentymenty. Nie trwało to jednak długo, nato-

¹⁸ W. Orkan, *O przyszłość Podhala* [w:] *op. cit.*, s. 366.

¹⁹ W. Orkan, *O Związkach Ziemi* [w:] *op. cit.*, s. 373.

²⁰ Zob. E. Chudziński, *W kręgu kultury i literatury chłopskiej 1918–1939*, Warszawa 1985.

miast sam Związek Podhalań i jego czołowi działacze (gen. A. Galica, F. Gwiżdż, A. Zachemski) związali się z obozem sanacji na trwałe, robiąc polityczne kariery. Gdy zaś o szkołę chodzi, to postulował m.in. wprowadzenie pism Witkiewicza do wypisów szkolnych.

W ostatnich latach życia Orkan obserwował uważnie rozwijający się ruch regionalistyczny w Polsce i reagował na różne jego przejawy. M. in. na Zjeździe w Szaflarach w 1926 roku odniósł się krytycznie do *Programu regionalizmu polskiego*, ogłoszonego w tym samym roku. Sam miał też ambicje programotwórcze, czego wyrazem był zgłoszony przez niego projekt powołania ogólnopolskiego Związku Ziem oraz *Memoriał w sprawie utworzenia „Ogniska Ziem”*, przekazany na rok przed śmiercią Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Projekty te doczekały się częściowej realizacji dopiero w połowie lat. 30., kiedy to zaczęto organizować Święto Gór dla całego Podkarpacia, a w rok później (1936) zwołano Zjazd Górski i powołano na nim Związek Ziem Górskich.

Teksty *par excellence* regionalistyczne Orkana stanowią zaledwie część jego dorobku publicystycznego i są w pełni zrozumiałe dopiero na tle całości. Dotyczy to zwłaszcza związków ideologii regionalnej z ideologią chłopską, gdyż autor *Listów ze wsi*, *Listów do wsi* i *Wskazań* występował jako ideolog w obydwu rolach. Jednak słowem-kluczem, które sprowadzało jego poglądy na regionalizm, wieś, chłop i kulturę do wspólnego mianownika była tradycja. Ona stanowiła dla Orkana „podwalinę, na której wstaje gmach przyszłości. Plemię bez tradycji żyć nie może, zamiera”²¹.

W poglądzie tym „Dumac Podhala” nie był osamotniony. Tradycja stanowiła jądro filozofii regionalistycznej. „Tylko nawiązując do tradycji i przeszłości – pisał Gaston Paris – można zbudować i rozwijać przyszłość”²². I tego wskazania trzymali się również regionaliści francuscy.

Orkan jako myśliciel społeczny i regionalista bardzo wiele zawdzięcza Witkiewiczowi. Autor *Listów ze wsi* tego nie ukrywał, cytując często i duże fragmenty z *Na przelęczy* i *Po latach*. Kierował się bowiem przekonaniem, że „Ludzie dalsi (...) głównie wyprowadzili Podhale na widownięć świata. Naszą sprawą jest podjąć tę ich świetną pracę i prowadzić po linii, jaką najlepsi wskazali”²³. Orkan podjął wiele wątków i tematów opraco-

²¹ W. Orkan, *O przyszłość Podhala* [w:] *op. cit.*, s. 365.

²² Cyt. za: Ch. Brun, *Regionalizm* [w zbiorze:] *Ruch regionalistyczny w Europie. Książka zbiorowa pod redakcją Aleksandra Patkowskiego*, T. I, Warszawa 1934, s. 275.

²³ W. Orkan, *O celach Zjazdów* [w:] *op. cit.*, s. 350-351.

wanych wcześniej przez Witkiewicza, rozwijając je i przetwarzając po swojemu²⁴. W zakresie regionalistyki „Ewangelista Tatr” w niejednym go zainspirował, ale ma też w tej dziedzinie autor *Wskazań* dorobek najzupełniej samodzielny i zasługujący na uznanie. A jego miarą jest żywotność myśli Orkana w podhalańskim ruchu regionalnym.

²⁴ Zob. S. Pigoń, *Władysław Orkan. Twórca i dzieło*, Kraków 1958; J. Zborowski, *op. cit.*; J. Majda, *Góralczyzna w twórczości Stanisława Witkiewicza*, Wrocław 1979.